CZĘŚĆ XLII — № 100. ROK 21 — (1850.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

SOBOTA, 30 Grudnia. / 11 Stycznia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 29 Grudnia. / 10 Stycznia.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Cywilno-wojskowym z d. 17 Grudnia, Pomocnik Jenerał-Sztab-Doktora Czynnej Armii, Radzca Stanu *Agafonow*, mianowany Członkiem honorowym Rady Lekarskiej w Królestwie Polskiém.

Rozkazy dzienne Cesarskie *w Wydziale służby Cywilnej.*

17 Grudnia. Następni Urzędnicy w Królestwie Polskiém zostają, za wysługę lat, podniesieni do rang: Radzcy Stanu, Radzcy Kollegialni: pełniący obowiązki Dyrektora Warszawskiego Gymnazyum Realnego *Stender* i Urzędnik do referowania spraw przy Ogólném Zgromadzeniu Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu *Skibicki;* — Radzcy Dworu, Assesorowie Kollegialni: Młodsi Pomocnicy Naczelnika Oddziału Kancellaryi Namiestnika *Ludohowski* i *Andruski*, Urzędnik do poleceń szczególnych Kommisyi Przychodów i Skarbu w Wydziale Celnym *Komarnicki*, pełniący obow. Szefa biura Zarządu Warszawskiego Okręgu Naukowego (obecnie dymissyonowany) *Rogalski*, i Inspektor klass Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien *Bartoszewicz;* — Assesora Kollegialnego, Doktorowie Medycyny: pełniący obow. Akuszera Zarządu Lekarskiego Warszawskiego *Grabowski*, i Medyk Instytutu Alexandryńskiego Wychowania Panien *Gerhard;* — Radzcy Honorowego, niemający rangi: Starszy Nauczyciel języka Rossyjskiego i literatury w Alexandryńskim Instytucie Wychowania Panien *Alexiejew;* Sekretarze Kollegialni: pełniący obow. Dyrektora Suwałkowskiego Gubernijalnego Gymnazyum *Czyczerin*, Starszy Pomocnik Naczelnika wojennej korrespondencyi i zaciągu rekrutów w Królestwie *Brandel*, i Urzędnik Zarządu Wojennego Naczelnika gubernii Płockiej *Kłobuszewski;* — Sekretarza Kollegialnego, niemający rangi: Nauczyciel Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien *Lesicz;* — Sekretarza Gubernijalnego, niemający rang: pełniący obow. Młodszego Pomocnika Naczelnika Oddziału Kancellaryi Namiestnika *Kozłowski*, pełniący obow. Inspektora Gymnazyum Realnego Warszawskiego, obecnie dymissyonowany, *Ostrosablin*, i nadetatowy Pomocnik Kontrolera Najwyższej Izby Obrachunkowej hrabia *Grabowski*, Urzędnicy do pisma Kancellaryi Namiestnika *Dzierżanowski* i *Jamiołkowski;* Rejestratorowie Kollegialni: Młodszy Sekretarz Warszawskiego Ober-policmejstra *Wolski*, i pełniący obowiązki Pomocnika Sekretarza *Hage*, Urzędnik do pisma Kancellaryi Namiestnika i Kancellista Zarządu Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora *Bojanowski*, Sekretarz Warszawskiej Ogniowej komendy *Dobrski*, Żurnalista - Rejestrator Zarządu Xięztwa Łowickiego *Wojciechowski* i Kopista Zarządu Warszawskiego Naukowego Okręgu *Zeifert;* — Rejestratora Kollegialnego, Urzędnicy do pisma Kancellaryi Namiestnika *Potkański*, *Świerczewski* i *Kołakowski*, Urzędnik Zarządu Wojennego Naczelnika gubernii Płockiej *Sikorski* i Archiwista Zarządu Xięztwa Łowickiego *Greiberg*.

20 Grudnia. Zostają mianowani: Cywilny Gubernator Wołogodzki *Wołchowskoj*, Gubernatorem Cywilnym Samarskim; zostający przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Radzca Stanu *Żdanow*, Samarskim Vice-Gubernatorem; Prezes Izby Skarbowej Zakaukazkiej, Rzeczywisty Radzca Stanu *Łysienkow*, Prezesem Izby Skarbowej Samarskiej; Radzca Niżegorodzkiej Izdy Dóbr Państwa, Radzca Kollegialny *Kałakucki*, pełniącym obowiązki Zarządzającego takąż Izbą Mińską; Urzędnik do pisma Kancellaryi Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał-Gubernatora, Se-

kretarz Kollegialny *Sipiagin*, Sekretarzem Kijowskiego Komitetu Cenzury; — Zostaje przyjęty do służby, dymissyonowany Lekarz, Radzca Honorowy *Sadkowski*, i mianowany Lekarzem powiatowym Lucyńskim; — Podniesiony zostaje, za odznaczającą się służbę do rangi Assesora Kollegialnego, pełniący obowiązki Prokurora Gubernijalnego Kowieńskiego, Radzca Honorowy *Moszkow*.

Reskrypt Cesarski *z dnia 14 Listopada 1850 roku do Namiestnika Kaukazskiego.*

«*Xiążę Michale, synu Szymona.* Z wiadomości, otrzymanych przezemnie od najmilszego Syna Mojego, J. C. Wysokości Następcy Cesarzewicza, ze szczególném zadowoleniem przekonywam się, że przez was przedsięwzięte zostały wszelkie należyte środki ku ułatwieniu Mu podróży po Kaukazie i obejrzeniu przez Jego Cesarską Wysokość wszystkiego, co w tym kraju godne uwagi tak we względzie wojskowości, jak i cywilnego zarządu. Zaświadczenie Jego Wysokości upewnia Mię, że wszystkie gałęzie poufanych wam rządów widocznie dosięgają celu Moich życzeń, mianowicie korzyści i pomyślności wszystkich w ogóle i każdego z osobna, i że wojska oddzielnego Kaukazskiego korpusu, zawsze odznaczające się swoją walecznością, doprowadzone zostały do koniecznego i należytego frontowego wykształcenia. Przypisując tyle zadowalniający stan kraju, waszej troskliwości powierzonego, bezpośrednim pracom, a wszystkie rozporządzenia we względzie podróży Jego Wysokości waszej szczególnej osobistej troskliwości, miło Mi jest ponowić wam oświadczenie Mojej niezmiennej życzliwości i serdecznej wdzięczności za chlubną waszą służbę Mnie i Ojczyznie. Pozostaję ku wam nazawsze przychylnym.»

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 5 i 6 Grudnia, najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy z koroną, Mistrz Obrzędów Dworu, Rzeczywisty Radzca Stanu *Saburow*; — Św. Anny 1 klassy, Inspektor uczebnych ekwipażów Marynarki, Jenerał-porucznik *Kochius*, Naczelnik artylleryjskiego oddziału Komitetu uczonego Wojskowości Jenerał-porucznik *Diadin 1*, i Dowodzca Moskiewskiego pułku gwardyi Jenerał-major *Kuszelew*; — Św. Stanisława 1 klassy, Kontr-admirał, Jenerał-adjutant *Putiatin*, Naczelnik Sztabu floty i portów Czarnomorskich Kontr-admirał *Korniłow*, Naczelnik Sztabu portu Kronsztadskiego Kontr-admirał *Wasiljew 1* i Dowodzący 1 dywizyą floty Kontr-admirał *Zamycki*.

— Przez także Reskrypta z dnia 2, 5, 6, 14 i 17 Grudnia, najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy z koroną, Komendant Carskosielski, Jenerał-major *Weljo* (Velho) i Inspektor remonty jazdy korpusu gwardyi, Jenerał-major *Saburow*; — Św. Anny 1 klassy, Dowodzca 1 pułku gwardyi Króla Jmci Szwedzkiego i Wielki Szambelan Królowej Wdowy Szwedzkiej hrabia *Gildenstolpe*, Jenerał-Gubernator Syberyi Wschodniej i Dowodzący Wojskami w niej znajdującemi się Jenerał-porucznik *Murawjew* i Vice-dyrektor Departamentu Artylleryjskiego Ministerstwa Wojny, Jenerał-major *Majkow*; — Św. Stanisława 1 klassy, Dowodzca pułku konnych Grenadyerów gwardyi, Jenerał-major *Tipold 1*.

— Departament Poczt podaje do powszechnej wiadomości, że, z woli N. Cesarza Jmci, od dnia 1 Stycznia wprowadzone będą w Królestwie Polskiém taxy pocztowe Rossyjskie.

Skutkiem tego od korrespondencyi między Cesarstwem i Królestwem będzie pobierana ta sama wagowa i assekuracyjna opłata, co i od korrespondencyi między miastami Cesarstwa.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 24 Grudnia.

Najjaśniejszy Pan, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył wygnańcowi polskiemu, znajdującemu się w Paryżu, Henrykowi Lanckorońskiemu, powrócić do Królestwa Polskiego, bez powrócenia mu atoli praw szlachectwa i skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

— Namiestnik Królestwa oświadcza podziękowanie swoje niżej wymienionym Urzędnikom i Obywatelom Królestwa Polskiego, pierwszym za okazaną przez nich gorliwość i starania w urządzeniu stosownych lokali na przyjęcie Najjaśniejszej Pani, w czasie ostatniej podróży Jej Cesarskiej Mości w Królestwie; drugim za skwapliwość ich i gorliwość w dostarczeniu potrzebnych w tymże samym celu mebli, sprzętów i sreber, a mianowicie: — w mieście Maryampolu: Naczelnikowi powiatu Szmideckiemu, Naczelnikowi Poczty Panow, Burmistrzowi Taraszkiewiczowi, Budowniczemu Kamieńskiemu, Rachmistrzowi Sorosiek, Tłumaczowi Gałkowskiemu, Naczelnikowi powiatu Kalwaryjskiego Kołodzińskiemu; — w mieście Rajgrodzie: Naczelnikowi powiatu Augustowskiego Botcherowi, Expedytorowi Poczty Makarewiczowi, Burmistrzowi Miedzińskiemu; — w mieście Łomży: Naczelnikowi powiatu Jankowskiemu, Naczelnikowi Poczty Pławskiemu, Burmistrzowi Jedlińskiemu, Inżynjerowi powiatu Czemskiemu; — w Sieluniu: Naczelnikowi powiatu Ostrołęckiego Dębskiemu, i Expedytorowi Poczty Liwskiemu; — w Pułtusku: Naczelnikowi Poczty Kotańskiemu. — Obywatelom: Okolicy Maryampola: Gawrońskiemu, i Jenerałowi Norwertowi; — okolicy Rajgroda: Bąkowskiemu, Wilczewskiemu, Wadze, Nagórskiemu; — okolicy Łomży: Narbutowi, Ludwikowi i Stanisławowi Kisielnickiemu, Downarowiczowi i Sołtykowi; — okolicy Sielunia: xięciu Woronieckiemu i Glince.

— Namiestnik Królestwa oświadcza również podziękowanie swoje Wójtowi gminy Jastrzębskiej-Woli, Świeczewskiemu, za gorliwość jego, trudy i śmiałość, okazane w czasie pojmania bandy rozbojniczej, wraz z jej hersztem deserterem Sirokiem.

— Najjaśniejszy Pan, w skutek przedstawienia Rady Znaku honorowego nieskazitelnej służby, raczył najłaskawiej udzielić takowe znaki, następującym Urzędnikom rozmaitych Władz Królestwa Polskiego: Za lat XXX, Członkowi Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu i Dyrektorowi Kancellaryi Przybocznej Dyrektora Głównego tejże Kommisyi, Radzcy Stanu Mikołajowi Łochtin; — Naczelnikowi Oddziału w Banku Polskim, Radzcy Dworu Kasprowi Radyńskiemu; — Płatnikowi w Rządzie Gubernijalnym Warszawskim Radzcy Dworu Ignacemu Pietraszewskiemu, Naczelnikowi Komory pogranicznej w Michałowicach, 8 klassy Janowi Dmitriew. Za lat XXV, Dyrektorowi Wydziału Górnictwa przy Kommisyi Skarbu, Jenerał-majorowi artyllerji Eliaszowi Schenchine; — Sekretarzowi Stanu przy Radzie Administracyjnej Królestwa, Rzeczywistemu Radzcy Stanu Tomaszowi le Brun; — Dyrektorowi Banku Polskiego, Radzcy Stanu Maxymiljanowi Engelbardt; — Naczelnikowi IV Okręgu Straży Celno-granicznej, Radzcy Dworu Wasilowi Kompaniejcow, Rewizorowi Skarbowemu gubernii Radomskiej, Radzcy Dworu Janowi Matias. — Za lat XX, Urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy Kommisyi, kierującemu służbą celną w gubernii Radomskiej, Assesorowi Kollegialnemu Ignacemu Komarnickiemu; — Pisarzowi magazynu Solnego w Częstochowie, Radzcy Honorowemu Adamowi Witanowskiemu; Inspektorowi fabryki tabak w Siedlcach, Sekretarzowi Kollegialnemu Piotrowi Parisot; — Pomocnikowi Nadstrażnika Okręgu 1 Straży Celno-granicznej, 12 klassy Waleryanowi Mitarnowskiemu. — Za lat XV, Sekretarzowi Archiwiście Kancellaryi Rady Administracyjnej, Radzcy Dworu Adamowi Ziembińskiemu; — Urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy Dyrektorze Głównym Prezydującym w Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, Radzcy Dworu Antoniemu Ankiewiczowi; — Naczelnikowi Kancellaryi Ogólnej Kommisyi Skarbu, Urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy Dyrektorze Głównym Prezydującym w tejże Kommisyi, Radzcy Dworu Antoniemu Budnemu; — Sekretarzowi Kancellaryi Rady Administracyjnej, Assesorowi Kollegialnemu Franciszkowi Baranowskiemu; — Sekretarzowi Kancellaryi Rady Administracyjnej, Assesorowi Kollegialnemu Mikołajowi Łukasiewiczowi; — Kommisarzowi Ekonomicznemu Wydziału dóbr i lasów Rządowych w Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, Assesorowi Kollegialnemu Kazimierzowi Sadkowskiemu; — Komisarzowi Ekonomicznemu Wydziału dóbr i lasów Rządowych w Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, Assesorowi Kollegialnemu Karolowi Kobylańskiemu; — Referentowi Sekcyi Konsumcyjnej w Wydziale dochodów niestałych w Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, Assesorowi Kollegialnemu Józefowi Bobakowskiemu; — Referentowi Administracyi Rządowej dochodów tabacznych, Assesorowi Kollegialnemu Kazimierzowi Czernielewskiemu; — Sędziemu Trybunału Cywilnego Warszawskiego Referentowi Sekcyi prawnej w Wydziale dóbr i lasów Rządowych w Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, Assesorowi Kollegialnemu Aloizemu Szulc; — Głównemu Kassyerowi Banku Polskiego, Radzcy Honorowemu Janowi Żurkowskiemu; — Naczelnikowi Sekcyi dochodów niestałych w Rządzie Gubernialnym Warszawskim, Radzcy Honorowemu Karolowi Goj; — Pełniącemu obowiązki Naczelnika Sekcyi Rachunkowej Wydziału Górnictwa przy Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, Radzcy Honorowemu Karolowi Szerner; — Referentowi Wydziału dóbr i lasów Rządowych w Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu; Radzcy Honorowemu Karolowi Borkowskiemu; — Uwolnionemu od służby, Radzcy Honorowemu Michałowi Izdebskiemu.

—

Rozkazy do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego, *z dnia 24 Listopada (6 Grudnia).*

(Dokończenie.)

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych,

W Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowani: Właściciel dóbr Jan Karakowski, Prezydującym w Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych powiatu Lipnowskiego; właściciel dóbr Tytus Dębowski, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych tegoż powiatu; Karol Ausztat, Maxymiljan Leinweber, Daniel Grubert, Karol Steinert, Ernest Handke, Fryderyk Quetsech, Juljusz Wergau, Aloizy Kober, Fryderyk Vogel, Bernard Lohwert, Jan Desselberger i Karol Heinrich, Członkami Rady Opiekuńczej Szpitala w Łodzi; Lekarz 3 klassy Franciszek Wawnikiewicz, Lekarzem Szpitala Św. Władysława w Opocznie.

We Władzach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, powołani z wyborów: Dziedzice dóbr ziemskich: Andrzej Hrabia Zamojski, na Prezesa Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego; Eugenjusz Słubicki, Wacław Łuszczewski, Edmund Stawiski, Tomasz Hrabia Potocki, Jan Posturzyński, Stanisław Boski, Eustachy Dobiecki, Jan Trzetrzewiński, Antoni Hempel, Adam Xiążę Woroniecki, Alexander Bryndza, Karol Kozłowski, Michał Nałęcz, Michał Małowiejski, Wojciech Sobolewski, Stanisław Kisielnicki, na Radzców tegoż Komitetu; Dziedzice dóbr: Waleryan Szamota, Wojciech Trzetrzewiński, Antoni Skupieński, Alexander Ostrowski, Zenon Kwaśniewski, Adolf Bukowiecki, Edmund Łuniewski, Ignacy Humnicki, Kajetan Morozewicz, Henryk Wolski, Michał Rembieliński, Władysław Gruszecki, Ignacy Józefowicz, Dominik Dziewanowski, Alexander Gutt, Symforyan Drewnowski, na Radzców Dyrekcyi Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego; Dziedzice dóbr: Piotr hrabia Łubieński, na Prezesa Dyrekcyi Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego gubernii Warszawskiej w Warszawie; Alexy Zabokrzecki, Juljan Komierowski, Michał Łuszczewski, Napoleon Stępowski, Ludwik Zabłocki i Józef Zieliński, na Radzców tejże Dyrekcyi; — Dziedzice dóbr: Seweryn Szymanowski, na Prezesa Dyrekcyi Szcze-

gółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego gubernii Warszawskiej w Kaliszu; Wincenty Gątkiewicz, Franciszek Kossowski, Ignacy Radoszewski, Antoni Gałczyński, Teodozyusz Wierzehlejski i Antoni Rembowski, na Radzców tejże Dyrekcyi; — Dziedzice dóbr: Romuald Zdziechowski, na Prezesa Dyrekcyi Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego gubernii Radomskiej w Radomiu; Maxymiljan Jasieński, Kajetan Sokołowski, Edmund Kietliński, Leopold Domański, Józef Deskur i Henryk Rychłowski, na Radzców tejże Dyrekcyi; — Dziedzice dóbr: Erazm Rożycki, na Prezesa Dyrekcyi Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego gubernii Radomskiej w Kielcach; Romuald Krosnowski, Romuald Jordan, Ambroży Remieszewski i Ludwik Katerla, na Radzców tejże Dyrekcyi; — Dziedzice dóbr: Jan Łempicki, na Prezesa Dyrekcyi Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego gubernii Lubelskiej w Lublinie; Adam Brzeziński, Leon Podhorodeński, Stanisław Wiernicki, Gustaw Piaskowski, Władysław Piasecki i Konstanty Łempicki, na Radzców tejże Dyrekcyi; — Dziedzice dóbr: Alexander Izdebski, na Prezesa Dyrekcyi Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego gubernii Lubelskiej w Siedlcach; Józef Kuszel, Hieronim Borowski, Artur Podczaski, Seweryn Grabowski, Stanisław Egersdorf, Józef Domański, na Radzców tejże Dyrekcyi; — Dziedzice dóbr: Józef Cissowski, na Prezesa Dyrekcyi Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego gubernii Płockiej; Augustyn Tłuchowski, Józef Jórski, Franciszek Kalkstein, Antoni Klimkiewicz, Alexander Jankowski i Jan Pilichowski, na Radzców tejże Dyrekcyi; — Dziedzice dóbr: Ignacy Komar, na Prezesa Dyrekcyi Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego gubernii Augustowskiej; Hiacynt Paszkiewicz, Rajmund Czartoryjski, Felix Fijałkowski, Piotr Sudnik, Karol Muczyński i Franciszek Rykaczewski, na Radzców tejże Dyrekcyi.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 25 Grudnia.* Niepomyślne wiadomości dochodzą z prowincyj austryacko-włoskich; uwięzienia pomnażają się w zasmucającym stosunku. Ten stan rzeczy przypisywany jest nowym jakimś knowaniom Mazzini'ego, który zjawił się był niedawno w Genewie.

PRUSSY. *Berlin, 28 Grudnia.* Przybył tu z Drezna Minister Spraw Zagranicznych Hesse-Darmstadtski, baron Dalwigk.

Berlin, 29 Grudnia. Wczora, o wpół do drugiej po południu, przybyli tu z Drezna PP. Manteuffel i Xiążę Schwartzenberg. Ten ostatni wysiadł w pokojach, które były dlań przygotowane w pałacu Królewskim, a o godzinie 3 po południu udał się do Charlottenburg, gdzie obiadował u Króla.

KASSEL, *27 Grudnia, o 2 po południu.* (Depesza telegraficzna.) J. C. Wysokość Elektor przybył tu dziś o godzinie 10 rano. Wojska Hesskie uszykowane były we dwa szeregi od stacyi drogi żelaznej aż do placu Fryderyka. Następnie odbył się przegląd wojsk Austryackich, Prusskich, Bawarskich i Hesskich, które wszystkie powitały Elektora głośnemi okrzykami.

DREZNO, *23 Grudnia.* Gazeta Drezdeńska daje następny spis Pełnomocników, którzy się zebrali dziś w pałacu Brühlowskim na konferencye, które miały być zagajone przez xięcia Schwartzenberg: od Austryi, xiążę Schwartzenberg — od Pruss, P. Manteuffel i hrabia Alvensleben — od Bawaryi P. von der Pfördten i baron Aretin — od Saxonii, Minister Spraw Zagranicznych P. von Beust — od Hanowru, Minister Munchhausen i P. Scheele — od Wirtembergu baron von Neurath — od Hesse-Darmstadt, Minister baron Dalwigk i P. Hallwachs — od Brunświku Minister baron Schleinitz i Radzca Tajny Legacyi Doktor Liebe — od Saxe-Weimar Minister P. Watzdorff i baron von Fritzsch — od Saxe-Cobourg-Gotha, Minister P. Seebach — od Saxe-Meiningen, Minister P. Wechmar — od Saxe-Altenbourg, Minister hrabia Beust — od Mecklembourg-Strelitz, Minister P. Oertzen — od Anhalt-Dessau, Minister P. Plötz — od Anhalt-Bernbourg, Szambelan von Krusigk — następnie umocowani od dwóch Schwarzbourg, dwóch Reuss, od Frankfurtu i trzech miast anzeatyckich.

Drezno, 24 Grudnia. Dziś rano, o godzinie 10, Konferencya zgromadziła się dla sprawdzenia pełnomocnictw. Następne posiedzenie będzie miało miejsce po jutrze, 26 Grudnia. Na posiedzeniu zagajenia, prócz xięcia Schwartzenberg, Ministrowie Manteuffel i Beust również wyrazili nadzieję utrzymania pokoju i jedności. P. von der Pfördten oświadczył w imieniu Bawaryi życzenie, ustanowienia przy Związku reprezentancyi narodu niemieckiego. Konferencya będzie ostatecznie ukonstytuowana dopiero 27 b. m. Narady konfidencyonalne mają miejsce codziennie, a często nawet dwa razy na dzień, między PP. Schwartzenberg i Manteuffel w hotelu Xiążąt. PP. Prokesch i Alvensleben na nich się znajdują. Chodzi o ułożenie wspólnego wniosku od Austryi i Pruss, który ma być przedstawiony na Konferencyą. Wczora sami tylko pełnomocnicy Dworów Królewskich i Xięztw Saskich byli zaproszeni na obiad Królewski.

Drezno, 27 Grudnia. (Depesza telegraficzna.) Dziś sessya Konferencyi miała być otwarta o 1 po południu. Hrabia Buol-Schauenstein przybył dla reprezentowania Austryi, a hrabia de Bulow, Mecklembourg-Schwerinu. Brakło jeszcze reprezentanta Oldenburgskiego. Posiedzenie 27 Grudnia miało być poświęcone na porozumienie się względem formy obradowania i uszykowania przedmiotów do wzięcia pod rozbiór.

P. Manteuffel i Xiążę Schwartzenberg mieli odjechać 28 do Berlina.

— J. Król. Wysokość Elektor Hesski był spodziewany do Kassel na 28 Grudnia.

— Jest rzeczą prawie pewną, że na Konferencyi Drezdeńskiej będzie mowa o zmedyatyzowaniu małych Państw Niemieckich. Tak przynajmniej wnosić należy z tego co mówią trzy różne gazety: Korrespodencya Konstytucyjna Berlińska, Journal de Francfort i Gazeta Powszechna Augsburgska. Każda z tych publikacyj ma charakter przynajmniej półurzędowy we względzie niektórych Rządów Niemieckich.

— *27 Grudnia.* Nowo przybyli tu umocowani do Konferencyj, są: z Baden, Minister P. Rüdt i P. Meysenbag; z Nassau, były Minister Dangern i P. Bertram; z Hesse-Hombourg, P. Holzhausen.

Rząd Duński, zaproszony do udziału w Konferencyi, mianował Radzcę Tajnego barona Pechlin, który miał się udać do Drezna 25 Grudnia. (*)

ANGLIJA.

LONDYN, *24 Grudnia.* Z powodu wystawy przyszłorocznej czytamy w *Times* co następuje:

«Londyn zaprosił do swoich zadymionych murów wszystkie narody świata; Londyn, który nie słynie ani z przepychu, ani z taniości, ani z uprzejmości, ani z zabaw, ani ze swych galeryj obrazów, ani z salonów, słowem z niczego, co zdolne zaspokoić potrzeby wielkiego a różno-narodowego mnóstwa gości, zaprosił świat cały do przepędzenia całej jednej pory roku nad brzegami Tamizy. Londyn, na ten czas, zostanie wielkim teatrem, i wszystko każe wnosić, że nie zabraknie mu widzów. Jeżeli będzie jaki niedostatek, to chyba z naszej strony, i przyjdzie nam się zarumienić, jeżeli nie odpowiemy oczekiwaniu Publiczności. Możemy powiedzieć bez chełpliwości, że pod wielu względami uczyniono wszystko co było można. Gmach, przeznaczony na wystawę, jest prawie ukończony, a to co zawrze w sobie, będzie odpowiedniém celowi i okoliczności. We wszystkiém co się ściąga do samego widowiska, możemy być pewni zupełnego powodzenia. Ale wzbudza w nas obawę ten ogromny nacisk cudzoziemców w stolicy Wielkiej Brytanii, jakiego należy się spodziewać. Większa część tych gości, znajdzie się w świecie całkiem dla siebie nowym, i według swego sposobu widzenia, w świecie niezwykłym i niegościnnym. Pod względem gospód naprzykład, gdzież u nas cudzoziemiec znajdzie obiad z półtora lub dwóch tuzinów potraw za dwa i pół-franki, gdzie znajdzie śniadanie, z filiżanką kawy i kieliszkiem wódki? Jeżeli każe sobie podać bifstek lub kotlet barani, zęby jego ani żołądek nie podołają tym potrawom tak istotnie angielskim. Jeżeli zażąda butelki wina, znajdzie ze swą szkodą, że pół-butelki naszego cheresu lub oporto, zdolne są upoić go na cały tydzień. Jeżeli wejdzie do tak nazwanego porządnego hotelu i zamówi sobie obiad, podług swych wyobrażeń bardzo prosty, naprzód nie będzie mógł go spożyć, a następnie będzie niemiłosiernie odarty. Jeżeli wda się w oszczędność i szukać będzie tańszego stołu, znajdzie się w bardzo niewyszukaném towarzystwie. Nie mamy w naszej stolicy tego utrapionego, ale potrzebnego plemienia, *ciceronów*, które naprzemian strzeże i do ostatecznej niecierpliwości przyprowadza podróżującego po stałym lądzie. Niema u nas, że tak powiemy, tych miejsc publicznej schadzki, dokąd mężczyzni i niekiedy nawet damy dobrego towarzystwa mogą wejść bez narażenia swej dobrej sławy. Jeżeli nasi przyszli goście nie będą ostrzeżeni, będą mogli zabłądzić do takich miejsc, gdzie towarzystwo jest prawie wyłącznie najgorszego rodzaju, co może dać im osobliwsze wyobrażenie o społeczności angielskiej. Jest jeszcze inny punkt, na którym Londyn stawi najsmutniejszą sprzeczność z miastami zagranicznemi. Inne kraje skrywają swoje brzydkie wody, Londyn zaś wystawia je jakby na popis. Może on być moralniejszym niż Paryż, ale jest mniej dbałym o przystojność Paryżanina, dziwi i obrusza widok jaki stawią nasze celniejsze ulice; on zapytuje, gdzie jest nasza obyczajność, nasza religija, a na dewszystko nasza Policya? Sądzimy, że pod tym względem należałoby wprowadzić pewne ulepszenia, albo, jeżeli rzeczy mają być pozostawione jak dziś są, niech cudzoziemcy będą uprzedzeni, dla tego, ażeby nasze obyczaje narodowe nie były zle osądzone. Takie są główne punkta, które wzbudzają naszą obawę z powodu mnóstwa gości spodziewanych na przyszłą wiosnę. Jest do życzenia, iżby Kommisarze Wystawy kazali ogłosić *Przewodnik dla cudzoziemców*, ułożony w kilku celniejszych językach, któryby między innemi przedmiotami zawierał adressa mieszkań i hotelów, przygotowanych specyalnie dla cudzoziemców, tudzież imiona uczciwych i dobrze świadomych przewodników. Pragniemy, iżby wśród wielkich przygotowań, czynionych do tej ogromnej i jedynej Wystawy, pomyślano też nieco o materyalnych potrzebach tych co nas mają odwiedzić.»

— Piszą z Edynburga z dnia 28 Listopada: W kwartale Greenside, w naszém mieście, gdzie katolicy posiadają już pałac Biskupi i klasztor, mają oni teraz zbudować seminarium i katedrę. Ta ostatnia ma mieć 320 stop długości i na niej będzie wznosić się wieża wysoka stop 340. Oba gmachy będą się stykały z sobą, koszt na ich zbudowanie wyniesie do 400,000 funtów sterlingów; połowa tej summy już jest zebrana z rozmaitych darów i zapisów, druga połowa będzie pokryta ze składki, która bez wątpienia wprędce uzupełni potrzebną summę. Dwaj najsłynniejsi architekci

(*) Gazety, szczególniej niemieckie, napełnione są artykułami, zawierającemi najbardziej sprzeczne szczegóły o dotychczasowym wypadku Konferencyj Drezdeńskich. Postanowiliśmy nie powtarzać tych domysłów, które najwłaściwiej możnaby nazwać *plotkami*, a które raczej w błąd mogą wprowadzić, niż oświecić o prawdziwym stanie rzeczy; wolimy wierzyć, że wysokie osoby, składające koło Konferencyi, niezdolne są przedczasem wyjawić tajemnicy; ogłosimy więc dopiero w czasie właściwym *sprawdzony* wypadek tych ważnych układów. *(Wyd. Tyg.)*

*

Anglii, PP. Pagin i Gillspre-Graham, sporządzili bezpłatnie plany i wyrachowania obu gmachów.

— Margrabia Exeter złożył Królowej na posłuchaniu adress antipapistowski z Northampton, mający 21,266 podpisów.

— Wiadomości z Irlandyi w ogólności nie są pomyślne; liga dzierżawców czyni znaczne postępy, i po wielu miejscowościach dzierżawcy niewypłatni zbrojno odpierają środki przeciw nim przedsiębrane dla uzyskania należnych opłat.

Londyn, 25 Grudnia. Zapewniają, że Rada Ministrów rozważa w tej chwili bill, który ma wyznaczyć karę dwóch lat więzienia na każdego, ktoby przyjął od Dworu Rzymskiego godność duchowną, do której będzie przywiązany tytuł, wzięty od jakiejkolwiek miejscowości Wielkiej Brytanii. Niektóre gazety twierdzą, że jest niezgodność zdań o tym przedmiocie w łonie Gabinetu i że mianowicie Lord Palmerston jest wzręcz przeciwny wszelkim demonstracyom gorliwości Protestantskiej. Podług tychże gazet, nieporozumienie tak się było zajątrzyło, że Lordowie Grey i Clarendon chcieli byli wziąść dymissyą, lecz pozostali z uwagi, że w stanie takiego poruszenia umysłów, jakie dziś panuje, zmiana Gabinetu pociągnęłaby za sobą nader niebezpieczne zwikłania.

— Podług gazety *Atlas*, w samém mieście New-York jest już 10,000 miejsc zamówionych na statkach parowych dla osób, udających się na wystawę Londyńską.

— Gazeta Paryska *Presse* daje wiadomość, że Rząd Chiński wzręcz odmówił wszelkiego udziału w Wystawie Londyńskiej i nawet przepisał kary na chińczyków, którzyby przesłali na nię płody przemysłu krajowego. Ta okoliczność nader jest nie na rękę Rządowi angielskiemu; Wystawa powszechna niczém nie zdoła zapełnić braku płodów takiego Państwa jak Chiny, w którém przemysłowość od wieków stoi na tak wysokim szczeblu wykształcenia. *Presse* nie mówi zkąd tę wiadomość wzięła, owszem twierdzi, że gazety angielskie umyślnie ją przemilczają; gdy *Presse* jest publikacyą więcej fantastyczną niż poważną i co chwila zawiera wiadomości własnego wymysłu, można więc mieć nadzieję, że i niniejsza należy do tejże kategoryi.

FRANCYA.

PARYŻ, *24 Grudnia.* Izba ukończyła rozprawy o zmodyfikowaniu systematu hypotecznego, i projekt Rządowy został przyjęty wielką większością.

Zapytania, które miały być zadane Ministrom z powodu liwerunków dla Armii, ukończyły się w sposobie polubownym. Porządek dzienny prosty został przyjęty 345 głosami przeciw 301. Następnie, na wniosek Ministra Spraw Zagranicznych, jenerała de Lahitte, Izba uznała pilność potrzeby (urgence) rozpraw w przedmiocie dwóch ugód z Sardynią zawartych, jednej handlowej, drugiej o zapobieżeniu przedruków xiążek.

Powszechna uwaga zajęta jest w tej chwili projektem Rządowym zdemonetyzowania złota i sprowadzenia stopy monetarnej do wartości srebra. Powodem do tego jest pomnażająca się produkcya złota w Kalifornii i w Rossyi. Podobny przedmiot zajmuje i Rząd Belgii. Wszakże, podług zdania wielu biegłych finansistów, obawa przepełnienia Europy złotem jest prawdziwym strachem panicznym, tym bardziej, że strach ten bynajmniej nie jest podzielany przez najświadomszą rzeczy Angliją. Tam nietylko nie myślą o zdemonetyzowaniu złota i o zachowaniu srebra, ale ostatniemi czasy Bank Angielski, który posiadał srebra w sztabach na ogromną summę 2½ miljonów funtów sterl., wyprzedał je wszystkie.

— Wniosek P. Lefranc o zmodyfikowaniu nowego prawa wyborowego wkrótce przypadnie na Izbie. W ciągu rozpraw wniesione będzie przez P. Combarel de Leyval zagadnienie, azali prawo tak ograniczone jak zostało w Maju b. r. ma być, czy nie, zastosowane do obioru Prezesa Rplitej. Zagadnienie to jest takiej natury, iż nie może nie wywołać najżywszych rozpraw.

— Śledztwo o spisku Lyońskim czynnie się posuwa i codzień odkrywa nowe plany sprzysiężonych. Północ i Zachód Francyi zdają się być obcemi machinacyom tego spisku; działalność jego była skoncentrowana na południowych i wschodnich Departamentach. Wychodźcy, zamieszkali w Genewie, byli organizatorami machiny i mieli w dniu umówionym przejść granicę i usadowić się w Lyonie dla kierowania powstaniem. Było ono uknowane w taki sposób, iż Lyon i główne miasta miały pozostać odosobnione od siły zbrojnej. Ludność małych miast i wsi miała zostać uruchomioną (*) i uzbrojoną, w celu odciągnienia wojsk po za obręby miast; powstańcy zdawali się być pewnemi zupełnego powodzenia. Potwierdza się wiadomość, że oskarżeni będą sądzeni Sądem Wojennym, i jedynie w razie, jeżeliby ten Sąd uznał się za niewłaściwy, złożony zostanie Trybunał Najwyższy.

— Podług listów, wczora odebranych w Paryżu, Mazzini był widziany w okolicach Genewy. Też korrespondencye twierdzą, że ten wielki wichrzyciel, ex-Triumwir Rzymski, niemało się przyłożył przez swych agentów do wzbudzenia w Anglii panującego przeciw Papieżowi rozjątrzenia. Ma on w swém ręku miljon franków, jest to część pożyczki, którą zdołał w Anglii zaciągnąć. Mazzini nie długo w Szwajcaryi zabawi, albowiem Rada Federalna postanowiła niecierpieć u siebie więcej żadnego z przywodzców demokratyzmu.

— Journal des Débats pociągnięty jest do sądu za artykuł niepodpisany, dowodzący konieczności zdemonetyzowania złota.

Paryż, 26 Grudnia. (Przez telegraf.) Słuchanie świadków w sprawie Allais, który doniosł Policyi o mniema-

(*) *Mobilisée*, postawioną na stopie gotowości do marszu; wyraz dobry, użyty naprzód w gazetach Warszawskich.

nym spisku na życie jenerała Changarnier, zostało ukończone—Projekt prawa o uposażeniu Prezesa Pplitej będzie wniesiony 2 lub 3 Stycznia; pomimo zapowiedzianego ze strony legitymistów oporu, niemasz prawie wątpliwości o przejściu tego projektu.

— Gazeta *le Corsaire* zawiera następny artykuł pod tytułem: De quelques associations des socialistes. (O niektórych stowarzyszeniach socyalistów.)

«Kiedy Historya zajmie się opisaniem poruszenia rewolucyjnego z roku 1848, jeden fakt zwróci osobliwą jej uwagę. Czyniąc przegląd szaleństw i śmiesznych nowości tego politycznego Mięsopustu, przyszli Tacytowie zauważają jak wielką ilość łatwowiernych stowarzyszenia demokratyczne wystrychnęły na ofiary grubego oszukaństwa. Na 657 Kompanijach, zawiązanych pod hasłem Braterstwa, nie zostaje dziś więcej nad dwadzieścia a i te zaledwo się trzymają.

«Wszystkim zbyt wiadomo jak te Ika[illegible] małeg[illegible]matu upadały jedne po drugich. W najwię[illegible] le- nistwo stowarzyszonych było główną przywarą tych b[illegible]ctw czerwonych. W innych, *bracia* okradali się jeden przed drugim, jak to sądowie dowiedziono. Często także przemysł zamierzany nagle upadł, i młodociany Socyalizm unosił się cichaczem z najętego lokalu, nie zapłaciwszy za kwaterę.

«Dla czego te stowarzyszenia nie powiodły się? Niedługo przyjdzie łamać sobie głowę nad rozwiązaniem zadania. Oto dla tego, że żadna idea religijna ani moralna nie związywała członków pomiędzy sobą. Stowarzyszeni gruntowali się jedynie na wzajemnej rękojmi interesu materyalnego, na żądzy zysku, lub potrzebie exploatacyi. Była to budowa bez cementu — jakże nie miała runąć?

«W obec tych wież Babylońskich na małą skalę, są inne stowarzyszenia, mniej gadatliwe, mniej głośne, skromne a pracowite, które żyją od lat wielu i długo jeszcze żyć będą. Z tej liczby jest Towarzystwo Konferencyi świętego Wincentego a Paulo, prawie wyłącznie złożone z wyrobników. Ci wprawdzie nie są rewolucyoniści.

«Na ostatniém zgromadzeniu, które miało miejsce 11 Grudnia, 800 stowarzyszeni postanowili, iż każdy z nich w ciągu zimy poświęci jeden dzień na odwiedzanie ubogich chorych i rozdawanie jałmużny. Członek jeden odczytał sprawozdanie o konferencyach, założonych w ciągu 1850 roku, przez towarzystwo nastałe w roku 1833. Siedmnaście lat były dostateczne do tak szybkiego i rozległego rozwicia tego stowarzyszenia.

«Kiedy w roku 1833 kilku studentów katolików zebrało się i umówiło pomiędzy sobą względem nawiedzania chorych w mieszkaniach, składka kilkudziesięciu franków stanowiła kassę towarzystwa. Dziś przychody wynoszą przeszło 1,500,000 franków; jest więc z czego świadczyć ubogim.

«W jednej tylko Paryskiej dyecezyi są trzy towarzystwa tego rodzaju. Aż do nowego przekonania pozwalamy sobie wnieść, że myśl Ewangeliczna, która je ożywia, więcej warta i więcej jest płodna od wszystkich socyalizmów.»

— Gazeta *Assemblée Nazionale* daje następną charakterystykę rozmaitych partyj i wskazuje każdej drogę postępowania, która może ją doprowadzić do osiągnienia celu w jej własnych widokach, najbliżej odpowiadającego interessowi Francyi.

«Legitymiści stoją na straży wielkiej zasady, a naturą każdej mocnej zasady jest pozostawanie w pokoju; Konserwacya nie miota się na wsze strony jak Spisek; ta zasada trwa w powadze swojej potęgi, oczekuje, spodziewa się, podobna do religijnej idei powszechnego pojednania.

«Orleaniści przedstawują żyjący czynnik interessów materyalnych, które do takiego stopnia wygórowania doszły w społecznościach tegoczesnych, a te interessa wymagają spokóju w ideach, powściągnienia wszelkich zamachów, umorzenia wszelkiej intrygi, doskonałej spokojności kraju.

«Bonapartyści wyrażają sobą dwojaką potęgę i wspomnień i sławy; przeszłość jest wielką spuścizną, ogromném zobowiązaniem na przyszłość, Francya oparłaby się wszelkiemu zamachowi, który, wychodząc z Wielkiego Grobu, miałby na celu ziszczenie jakiejkolwiek idei, któraby nie była myślą Publiczną.

«Nakoniec, demokraci dobrej wiary przedstawują sobą, naszém zdaniem, kapłanów utopii. Nie trzeba ich za to zbyt surowo potępiać; wychowanie publiczne, we Francyi, jest całkowicie odlane na ideę Republikantską; w samych wzorach pisania jest już mowa o Brutusie i Kassyuszu, młode pokolenie słyszy ustawnie wynoszone pod niebiosa cnoty Rzymu i Sparty; są więc u nas szczerzy i uczciwi republikanie, synowie Szkoły.

«Tych należy nawrócić rozumowaniem i doświadczeniem; wszak widzieli już i widzą w skutku marzoną przez siebie formę Rządu; mogli sami sądzić, azali obyczaje narodowe zdolne są poddać się pod te formy egalitarne, czy nie jesteśmy raczej ludem lubiącym różnice i odznaczenia społeczne, manijery dowcipne i pełne gracyj? polewka Spartańska nie dla nas; my kochamy się w przepychu, sztukach, hucznych biesiadach; może być prawdą co o nas mówią żeśmy zepsuci, ale kiedy do zepsucia przymiesza się jeszcze czynność fałszywej idei, narod wtedy przyśpieszonym ruchem bieży do upadku.

«Kiedy Demokraci Angielscy, w ostatnich dniach Rzeczypospolitej spostrzegli niedołężność formy, którą stworzyli na gruncie idei purytańskiej, gorliwie i szczerze zabrali się do pracowania wspólnemi siłami nad przywróceniem dawnej tradycyjnej Władzy.»

— W Belgii wniesiony też został na Izby przez Ministra Skarbu projekt o zdemonetyzowaniu złota.

— Gazeta *le Corsaire* zawiera co następuje:

«Prawda — to Bóg, to duch pochodzący z Boga.

«Fenelon, Pascal, Bossuet, korzyli się przed Ewangeliją, w niej jednej uznając *wiekuistą Prawdę*.

«Po burzach rewolucyj, po paroxyzmach niewiary, kiedy

nieszczęścia i ostateczny upadek na siłach każą ludziom znowu zwrócić się ku Stwórcy, Prawo Boskie zdaje się mieć w sobie cóś dziwnie świeżego i odradzającego.

«Jest to jakby kwiat cudnej piękności i woni, ocalały wśród burzy.

«Ludy i Królowie, Bogacze i ubodzy, Pokorni i pyszni— po wszystkich tych orgijach, nie słyszycież ogromnego krzyku całej Europy, która z najgłębszych przepaści plag ją trapiących, wola wielkim głosem: *Domine!*

«*Boże, zbaw!* taki jest śpiew szczęśliwego Albionu, taki szmer sumienia ludzkości, taka powszechna modlitwa i cicha i głośna.

«Imię Boga daje się słyszeć wszędzie, nawet na Górze, jako hołd należny Prawdzie.

«Albowiem Prawda dla Człowieka jest koniecznością.

«Cóż jest Prawda nauki? chwilowy przebłysk przez chmury, skrywające tajnie Boskie.

«Cóż jest Prawda sztuki? największe zbliżenie się do Piękności, a zatém do Boga, który jest najwyższą, wiekuistą Pięknością.

«Co jest Prawda moralna? Prawda moralności Ewangelicznej. Bo gdzież jest inna, którąby była bliższą swego Twórcy!»

WŁOCHY.

WERONA, *19 Grudnia.* Dziś przybył tu Marszałek hrabia Radecki.

SARDYNIJA. Od kilku już dni w Izbie Deputowanych toczą się rozprawy nad projektem Rządowym ustanowienia podatku od domów. 19 Grudnia zostały zamknięte rozprawy ogólne; oppozycya opiera się z mocą temu projektowi.

BELGIJA.

BRUXELLA, *26 Grudnia.* W przeszły Wtorek Izba Reprezentantów przyjęła 52 głosami przeciw 16 projekt Ministra Skarbu o zdemonetyzowaniu pieniędzy złotych. Gazeta *Indépendance*, mimo taki wyrok Parlamentu Narodowego, nie przestaje dowodzić, że nowe prawo jest nietylko na nic niepotrzebne, źle obmyślane, ale i szkodliwe.

SZWAJCARYA.

BERNA, *21 Grudnia.* Sessya Zgromadzenia Federalnego została zamknięta, i deputowani zaczęli już się rozjeżdżać.

Na obiedzie, danym 17 Grudnia przez Prezesa Związku Helwetskiego dla Posła Nadzwyczajnego Stanów Zjednoczonych, z powodu nowej ugody handlowej, Poseł ten, P. Dudley, odpowiadając na toast Prezesa, oświadczył bez ogródki, że w razie jeżeliby Szwajcarya uległa jakiemukolwiek z zewnątrz attakowi, Rząd Stanów nie będzie się wahał w daniu jej skutecznej zbrojnej pomocy.

SZWECYA.

Ostatnia poczta Szwedzka przywiozła gazety, zawierające rozprawy Parlamentowe nad wnioskiem Królewskim o reprezentacyi narodowej. Wniosek ten, jak było przewidziano, został odrzucony, i mianowicie, przez Duchowieństwo (17 Grudnia) większością 36 głosów przeciw 14; przez szlachtę i stan wojskowy (18 Grudnia), większością 116 głosów przeciw 89.

AMERYKA.

KALIFORNIJA. Wiadomość, odebrana w San Francisco 18 Października o przyjęciu Kalifornii do pocztu Stanów Zjednoczonych, sprawiła tu największą radość.

Z kopalni nic nowego. Spokojność i porządek panują dziś w tej części Stanu. Szukający złota pracują nad odwróceniem biegu rozmaitych małych rzek, w przekonaniu że ich dna dadzą obfite plony. Postanowili oni przepędzić zimę w okręgach złotorodnych nie wracając do miasta. Ilość złotego piasku, przywożonego do San Francisco, wzrasta w zadziwiającym stosunku, i interesa w tém mieście, jak i w całéj [illegible] w stanie kwitnącym. Cztery statki parowe przywiozły do Stanów Zjednoczonych piasku złotego na wartość 3,500,000 dollarów.

Indyanie z okolic Sacramento i kopalni Św. Trojcy ponawiają swoje rozbojnicze napady, ale ludność miejscowa, znużona zwłoką form prawnego postępowania, zaczęła sama domierzać sobie sprawiedliwość rychłą i skuteczną.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

BERLIN, *3 Stycznia.* Dziś zostały otwarte Izby Parlamentu po swém odroczeniu. P. Manteuffel przybył dziś z Drezna i znajdował się na posiedzeniu. Projekta odpowiedzi obu Izb na mowę Królewską, zostały odesłane pod rozbiór właściwych Kommisyj.

— Komisarze Austryaccy i Pruscy wyjechali wczora do Holstein.

— Pełnomocnicy kilku pozostających małych Państw Niemieckich przybyli w tych dniach na konferencye Drezdeńskie.

WIEDEŃ, *2 Stycznia.* (Przez telegraf.) Xiążę Schwartzenberg przyjechał tu wczora z Drezna.

KASSEL, *31 Grudnia.* Buntowne władze, zmuszone exekucyą wojskową armii federalnej, poddały się konieczności, i podatki bez przerwy wpływają do Skarbu.

Wróciła tu przed dwóma dniami hrabina von Schaumbourg, małżonka Elektora, i dzieci J. K. Wysokości; przybyli też do Kassel PP. Hassenpflug, Haynau i Volmar.

PARYŻ, *31 Grudnia.* W rozbiorze projektu prawa o urządzeniu stosunków handlowych Algeryi, Izba Prawodawcza, na posiedzeniu 27 b. m., przyjęła, nie bez oporu wszakże, postanowienie o przywozie bez cła do portów francuzkich, towarów kolonii Algerskiej.

Posiedzenie 28 było bardzo burzliwe; chodziło o aresztowanie za długi P. Mauguin, deputowanego. Minister Sprawiedliwości, P. Rouher, obstawał za zatrzymaniem go w

więzieniu, ale wkrótce ten spór przybrał charakter polityczny walki między władzami Prawodawczą, Izby i Wykonawczą, Rządu. Izba, chcąc pokazać swą wyższość nad tą ostatnią, nakazała znaczną większością wypuszczenie P. Mauguin na wolność. Minister Rouher nie podał się wszakże do dymissyi, jak zrazu mniemano.

(Ostatnia poczta Londyńska dotąd nie przyszła.)

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Piszą z Przesmyku Panamy, że odkryto przejście z Nicaragua do Oceanu Spokojnego; odległość między dwóma punktami ma wynosić nie więcej nad 13 mil, a pochyłość do zrównania, nad 60 stop. Kompanija New-Yorkska, która ma przywilej na zbudowanie kanału, czynnie się zajmuje sprawdzeniem tego podania. Statki wchodziłyby na Ocean Spokojny przez zatokę Nacascola, która zdaniem żeglarzy ma wielką wyższość nad zatoką San Juan da Luz, blisko od niej położoną.

* * *

Z powodu zdarzenia między jenerałem Castellane a balwierzem Lyońskim, (№ 97), gazeta *Corsaire* przypomina inne podobne, z jenerałem Negrier w Afryce. Przechadzał się on raz, z fajką w gębie, w bliskości obozu, kiedy ujrzał jednego woltyżera, gaskończyka rodem, który niemiłosiernie szablą ćwiertował krzak aloesu, wykrzykując: «a łotrze, a niegodziwy, dobrze ci tak—o bodajbyś ty był Négrier»!

— A coby było, (rzekł zbliżając się jenerał, jeżeliby ten aloes był samym Négrier?

— Coby było?.... poprosiłbym go o fajkę tytuniu... bo to dobra dusza ten jenerał.

* * *

Niejaki Juan Granga otrzymał od Kongressu Mexykańskiego przywilej na zbudowanie telegrafu elektrycznego między Vera-Cruz i Mexico.

* * *

Nic niemasz bardziej fatalnego dla ludzi politycznych i myślicieli Francyi w ogólności, jak cofnienie się na kilka kroków w przeszłość, wydobycie z niej na jaw i postawienie obok siebie zdań o jednym i tymże przedmiocie najtęższych, i często jednych i tychże samych głów tego kraju. Przeciwne partye często sobie sprawują wzajemnie tę niewinną zabawkę. Gdy teraz rzecz będzie szła w Izbie Prawodawczej o zreformowaniu Konstytucyi, ktoś, mający jak widać dość wolnego czasu, zwrócił się do dwóch lat ubiegłych *Monitora*, gazety urzędowie zapisującej każde słowo, wyrzeczone w Parlamencie Francuzkim, i wyciągnął z niej oraz z innych gazet następne zbliżenia:

«Co takiego jest Konstytucya Francuzka z dnia 4 Listopada 1848 roku? Monitor urzędowy i inne organa prassy przez usta rozmaitych mężów politycznych następnie na te pytanie odpowiadają:

Obywatel Deville..... Obywatele! ta Konstytucya jest pisana pod cieniem szabli afrykańskiej, pod ohydnym wpływem stanu oblężenia. *(Monitor Powsz.)*

Obywatele Piotr Leroux, Ledru Rollin, Felix Pyat, Wiktor Considérant, Proudhon, Marcin Bernard, *etc.* — Głosujemy przeciw Konstytucyi. *(Mon. Powsz.)*

Obyw. Ledru Rollin, Felix Pyat, Wiktor Considérant, Marcin Bernard, *etc. etc.* Niech żyje Konstytucya, Konstytucya albo śmierć! *(Scena z uczty, w Konserwatorium Sztuk i Rzemiosł.)*

P. de Montalembert, zwracając się ku lewej stronie — Powtarzając nieustannie, że Konstytucya została zgwałcona, nie zważacie, żeście ją wystrychnęli na westalkę uliczną. *(Na Izbie, w mowie przeciw głosowaniu powszechnemu nieograniczonemu.)*

P. Segur d'Aguesseau — Chcemy Konstytucyi. *(Mon. pow.)*

Obywatel P. J. Proudhon — Konstytucya jest to kawał brudnej ścierki.

Obyw. Michel (de Bourges.)—Konstytucya, jest to prawo nad prawami, które trzeba jak najstaranniej zamknąć w cedrowém pudełku, i oddawać jej cześć boską co rana. *(Głos adwokatski przed Najwyższym Trybunałem w Wersalu.)*

.... Złe Konstytucye na to są potrzebne, żeby je niszczyć. *(Rozmowa w korytarzach Izby.)*

P. Ludwik Bonaparte, Prezes Rplitej — Zaprzysiągłem przed Bogiem i ludźmi, że będę posłusznym Konstytucyi. *(Odpowiedź na toast uczty w Strasburgu.)*

«Najmilszy Czytelniku, wyjdź z tej plątaniny jeżeli możesz.»

* * *

Piszą z Elberfeld (Prussy nad-Reńskie), pod d. 7 Grudnia: «W przeszły Wtorek, między godziną 10 i 11 ranną część góry Klusenkopf, położona w okolicach Elberfeld, osunęła się z przerażającym hukiem i upadła wraz z odwiecznemi dębami, któremi była zarosła, na wąską drogę, idącą u stop Klusenkopfu, a ztamtąd ułamki potoczyły się aż na kolej żelazną z Berg do Marchii, i zawaliły ją na wysokość stop dwunastu.

«Powierzchnią obalonej części obrachowano na tysiąc stop kwadratowych; nikt z ludzi życia nie stracił w tej katastrofie, co tym jest dziwniejsza, za obie drogi we dnie są nadzwyczaj uczęszczane, ale obawiają się nowego osunięcia góry.

«Przez całe dwa dni musiano pracować nad oczyszczeniem drogi żelaznej, która w tej chwili jest już znowu uczęszczaną.»

* * *

P. W. Lynton udzielił Towarzystwu Azyatyckiemu w Londynie następną wiadomość: «Kupiec chiński, nazwiskiem Hian-ly, oskarżony i przekonany o zamordowanie swej żony,

skazany został na śmierć przez pozbawienie snu. Wykonanie wyroku miało miejsce w Amoi, w przeszłym miesiącu Czerwcu. Skazany został umieszczony w więzieniu, gdzie trzej strażnicy, odmieniający się co godzina, wszelkiemi środkami przeszkadzali mu zadrzemać na chwilę, we dnie i w nocy. Żył tym sposobem dni dziewiętnaście, nie usnąwszy ani minuty. Po ośmiu dniach męka ta stała się tak okropną, że błagał jak o największą łaskę iżby mu odjęto życie przez zaduszenie; wyrok jednak ścisle został wykonany.

* * *

Uniwersytet Heidelbergski, w Wielkiém Xięztwie Badeńskiém, udzielił stopień Doktora Teologii Panu John William Pennington, murzynowi, kapłanowi Rzymsko-Katolickiemu w New-York, autorowi wielu ważnych dzieł teologicznych. P. Pennington jest pierwszym negrem, który otrzymał pomieniony stopień w Uniwersytecie europejskim, bawi on na teraz w Londynie, zkąd niezwłocznie uda się do Heidelbergu dla odebrania tam insygniów Doktorskich.

OD WYDAWCY.

Tygodnik Petersburski będzie wychodził w roku przyszłym podług dotychczasowego układu, w tymże formacie i bez zmiany w cenie. Życzący prenumerować proszeni są o wczesne zgłoszenie się.

W przyszłorocznym Tygodniku umieszczone będą wyjątki z nowo-wprowadzonej Taryfy Celnej handlu zagranicznego Cesarstwa i Królestwa, z porównaniem główniejszych artykułów z taryfą dotychczasową.

Redakcya odebrała odezwy od kilkunastu osób, o nadesłanie numerów Tygodnika, gdzie umieszczona jest rozprawa o Wyrabianiu Cukru z buraków. Nie mogąc rozrywać ciągu wydania, Redakcya ma zaszczyt oświadczyć, iż pojedyńczych numerów przesyłać nie będzie; życzący zaś mogą otrzymać całe półrocza Tygodnika na rok 1850, przesyłając do Redakcyi za każde, po 3 ruble sreb. albo za cały rok 1850, 6 rubli srebrem. Kilkadziesiąt exemplarzy tego roku pozostaje jeszcze w Redakcyi.

Osoby, które zaprenumerują na Tygodnik przed 1 Marca 1851, odbiorą wszystkie numera, wyszłe od 1 Stycznia tegoż roku.

Powieść P. Kraszewskiego DZIWADŁA, której drukowanie w Tygodniku wstrzymało się z przyczyn nieprzewidzianych i bynajmniej nie zależących od woli Wydawcy, zostanie dokończona w pierwszych miesiącach roku przyszłego.

Również niezwłocznie po Nowym Roku zacznie się umieszczanie pojedyńczych powieści drugiego tomu dzieła Autora Listopada, NIE-BAJKI.

—

Redakcya Tygodnika, pragnąc pismo swoje ile możności upożytecznić, będzie umieszczała w Oddziale Wiadomości krajowych doniesienia o sprawach z gubernij Zachodnich, przypadających do sądzenia i już odsądzonych w Departamentach Petersburskich Rządzącego Senatu. Doniesienia te będą brane ze źródeł urzędowych.

AKCYE.

		Przedano po rubli srebrem.
Kompanii Rossyjsko-Amerykańskiej	. . . . .	—
———	1, Zabezpieczenia od ognia	650.
———	Żeglugi parowej	—
———	Wód mineralnych i sztucznych. .	—
———	2, Zabezpieczenia od ognia. . . .	49.
———	Oświecenia gazem	74.
———	Przędzalni bawełny	300.
———	Zabezpieczenia życia.	84.
———	Carewskiej fabry i perkalów . . .	—
———	Carskosielskiej drogi żelaznej. . . .	76½.
———	Zastawu rzeczy wielkiej objętości .	—
———	Rossyjskiej, zabez. żeglugi morskiej i rzecznej	72.
———	*Salamandry*, zabezp. od ognia . .	—
———	*Nadieżda*, zabez. żeglugi	103.
———	Zakładów Suksuńskich.	—

Pierwszy przyszłoroczny numer Tygodnika wyjdzie w dniu 5 Stycznia 1851.

KONIEC ROKU 21, CZĘŚCI XLII.

Позволяется печатать. 29 Декабря 1850 года. *За Цензора Профессоръ И. Срезневскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.